

Babur – zdobywca Indii

16 lutego 2013

W szkole uczymy się, że historię Indii zmieniło przybycie Portugalczyków, którzy mieli zapoczątkować europejską ekspansję. Dla ówczesnych mieszkańców półwyspu ważniejsze było jednak nowo utworzone Imperium Wielkiego Mogoła, które zdominowało cały subkontynent na ponad dwa stulecia. Jego twórcą był Zahir al-Din Muhammad Babur – potomek Tamerlana i Czyngis-chana, polityczny uchodźca i człowiek, który przybył do Indii wbrew sobie.

Zazwyczaj wyobrażamy sobie średniowieczną i nowożytną Azję Środkową jako otwarty step przemierzany przez turkmeńskich i mongolskich nomadów. Co jakiś czas jednoczyli się oni pod władzą kolejnego plemiennego wodza, z których ostatnim był Timur Kulawy, znany także jako Tamerlan (ok. 1368–1405). Po ostatnim etapie podbojów, które sięgnęły Indii i Anatolii, stepowe imperium Timura rozpadło się, a Azja Środkowa stała się z czasem obszarem ekspansji nowych imperiów, szczególnie Rosji i – w siedemnastym i osiemnastym wieku – chińskiej dynastii Qing.

Chociaż w tym opisie jest dużo prawdy, to pomija on fakt, że pod koniec średniowiecza i w epoce nowożytnej czas w Azji Środkowej nie stał w miejscu. Choć imperium Timura rozpadło się krótko po jego śmierci, to jego potomkowie utrzymali władzę na rozległym obszarze Mawarannahru i Churasanu (teren obecnych środkowoazjatyckich republik postsowieckich i północno-wschodniego Iranu). Obszar ten stał się w XV w. nie tylko centrum timurydzkiej władzy, lecz także ważnym ośrodkiem kultury miejskiej i dworskiej, skupionym przede wszystkim w: Samarkandzie, Bucharze i Heracie. Potomkowie Timura byli mecenasami perskiej literatury, malarstwa, architektury, wspierali naukę oraz skutecznie łączyli tradycje środkowoazjatyckie z kulturą islamską.

Taka synteza przyczyniała się jednak do tego, że układ polityczny w Mawarannahrze był bardzo niestabilny. Wynikało to w dużej mierze z tradycji dynastycznych dotyczących dziedziczenia – wszyscy potomkowie Timura i Czyngis-chana mieli równe prawa do władzy. Powodowało to, że rywalizacja między nimi przyjmowała formę błyskawicznie zmieniających się, niestabilnych aliansów, rzadko trwających dłużej niż pół roku. Praktyka nadawania przez władców apanaży swoim potomkom przyczyniała się jedynie do zwiększenia liczby ich rywali.

W takich warunkach na świat przyszedł w 1483 r., a następnie wychował się, przyszły Zahir al-Din Babur. Jako syn raczej drugorzędnego władcy z timurydzkiej dynastii, Babur miał pochodzenie, które pozwalało na walkę o najwyższe cele, lecz nie dawało większych szans na sukces. Po śmierci ojca, dwunastoletni wówczas Babur odziedziczył władzę nad częścią doliny Fergany, zyskał wielu krewnych i jednocześnie rywali. Po ojcu otrzymał dwa niewielkie miasta – Andiżan i Akhsi – oraz luźną zwierzchność nad kilkunastoma potężnymi możnowładcami, których lojalność była co najmniej wątpliwa. W ciągu następnych lat niektórzy z nich kilkakrotnie porzucali młodego władcę w momencie kryzysu, by powrócić, gdy niebezpieczeństwo zostało zażegnane.

Z tymi, dość niewielkimi, siłami Babur został rzucony w chaos timurydzkiej polityki. Jego wczesna kariera pokazuje, jak bardzo były zmienne sojusze i porozumienia – po ustabilizowaniu swojej władzy w pierwszych latach panowania, w 1497 r. Babur zdołał zdobyć najważniejsze miasto regionu – Samarkandę. Wkrótce po tym opuściła go jednak większość żołnierzy, a jeden z dowódców podniósł bunt, obległ i zdobył Andiżan oraz wysunął przyrodniego brata Babura jako rywala do tronu. Kiedy młody władca wyruszył z Samarkandy, by stłumić rebelię, jego dotychczasowy sojusznik porzucił go i zagarnął dawną stolicę Timura dla siebie. W efekcie rządy Babura w Mawarannahrze stanowiły ciąg zmiennych aliansów, walk o poszczególne twierdze, błagań krewnych o posiłki i okresów,

gdy błąkał się po regionie z niedobitkami swojej armii. Wówczas trudno było upatrywać w nim godnego następcę Timura. Pozostawał raczej dość nieudolnym książątkiem starającym się bezskutecznie wykroić dla siebie niewielkie władztwo.

Wkrótce jednak cały timurydzki porządek w Azji Środkowej załamał się na dobre za sprawą nowych najeźdźców – Uzbeków. W przeciwieństwie do wojsk Timurydów skłóconych między sobą, i niekompetentnych w kwestiach militarnych, uzbeki chan Muhammad Shaibani miał do dyspozycji zaprawioną w walce i zjednoczoną siłę, którą dodatkowo umiał skutecznie wykorzystać. W ciągu siedmiu lat Shaibani potrafił podbić wszystkie timurydzkie państewka i stworzyć podwaliny władzy dla swojej dynastii, która zdominowała Azję Środkową na cały szesnasty wiek.

Babur znalazł się wśród tych, którzy wprawdzie uniknęli śmierci, lecz w 1504 r. musieli uciekać z Mawarannahu. Wydawało się, że poniósł on całkowitą klęskę – stracił zarówno Samarkandę, jak i posiadłości swojego ojca. Po jego stronie pozostało kilku członków arystokracji, a jego armia liczyła zaledwie dwie setki żołnierzy. Tym, co go uratowało, było pochodzenie. Mimo że dynastia upadła, imię Timura zachowało prestiż wśród Turkmenów i Mongołów w Azji Środkowej oraz pozwoliło Baburowi pozyskać nowych ochotników do armii. Nic nie pokazuje tego lepiej niż scena, która rozegrała się w czasie marszu w kierunku Kabułu, gdy Babur spotkał się z potężnym watażką, Chosrowem Szachem. Relacje między tymi dwoma wodzami były od dawna napięte. W tym momencie ten pierwszy miał ze sobą tylko 200 żołnierzy, podczas gdy Chosrow Szach, choć także pobity przez Uzbeków, wciąż dysponował prawie dwudziestoma tysiącami ludzi. Jednakże prestiż Babura związany z jego pochodzeniem od Timura (i – po matce – od Czyngis-chana) spowodował, że w ciągu jednego popołudnia praktycznie cała armia Chosrowa przeszła na stronę młodego Timurydy. Z tymi siłami Babur był w stanie zdobyć w 1504 r. Kabul, zebrać siły i ponownie podjąć walkę o odzyskanie władzy w

Mawarannahrze.

Okres panowania w Kabulu poświęcony był przede wszystkim próbom powstrzymania Uzbeków i zajęcia Samarkandy. Mimo że w sojuszu z irańskimi Safawidami Babur zdołał nie tylko pokonać wroga, lecz także przejściowo nawet odzyskać Samarkandę (w latach 1511–1512), kolejne próby powrotu w ojczyste strony były skazane na klęskę. Wydaje się, że w tym momencie zrozumiał to także sam Babur, który z ciężkim sercem zrezygnował ze swoich planów przywrócenia Mawarannahru Timurydom. Zamiast tego, zaczął się rozglądać za innym obszarem, gdzie mógłby stworzyć własne królestwo. Jego wybór padł na Indie.

Choć dla Babura Indie były odległym i niemal nieznanym krajem, już od czasów starożytności subkontynent był celem zakusów kolejnych fal środkowoazjatyckich zdobywców. Począwszy od Arjów i Afganów rządzących w Delhi od XIII do XVI w. aż po przodka Babura – Timura, który w 1398 r. najechał i doszczętnie splądrował północno-zachodnie Indie. Na korzyść przybyszów z północy działało nie tylko rozdrobnienie polityczne, lecz także niekorzystny dla koni klimat Indii, co z kolei osłabiało potencjał militarny miejscowych władców. Jednocześnie gęste zaludnienie i bogactwo Indii stanowiły wielką pokusę dla Babura, który szukał obszaru, na którym mógłby zrealizować swoje imperialne ambicje.

Po kilku mniejszych wyprawach, które podjął w latach 1519–1525, Babur zdecydował się na inwazję Indii i wyruszył w grudniu 1525 r. w kierunku Delhi na czele około ośmiu tysięcy żołnierzy. Kampania była dobrze przygotowana, a Babur zadbał także o przewagę techniczną, ścigając z Imperium Osmańskiego kilkanaście dział i puszkarzy do ich obsługi. Decydujące starcie między Baburem a sułtanem Delhi, Ibrahimem Lodi (1517–1526), do którego doszło w kwietniu na równinie Panipat, rozegrało się jednak według starych środkowoazjatyckich reguł – jazda Babura zdołała oskrzydlić i zdziesiątkować liczniejsze oddziały afgańskiego sułtanatu. Po

tym zwycięstwie droga w głąb Indii stała przed Baburem otworem.

Wkrótce jednak okazało się, że militarne zwycięstwo stanowiło jedynie początek trudności. Babur przez kolejne cztery lata, aż do swojej śmierci w 1530 r., starał się nadać terytorialną i instytucjonalną formę swojemu nowo utworzonemu imperium. Sukces był połowiczny, bowiem stworzona przezeń administracja i sieć aliansów z lokalnymi watażkami tylko pozornie doprowadziła do pacyfikacji terytorium, a przyznanie apanaży synom, choć zgodnie z timurydzką tradycją, spowodowało, że tuż po śmierci Babura jego państwo niemal rozpadło się w wyniku bratobójczej wojny o władzę. Sam Babur, choć podkreślał w swojej autobiografii skalę własnych militarnych sukcesów w Indiach, był daleki od entuzjazmu w stosunku do swoich nowych nabytków. Indie były dla niego jedynie połowiczną rekompensatą za utratę ukochanego Mawrannahru, a ich klimat oraz kultura wydawały mu się nie do wytrzymania:

„Ludzie w Hindustanie nie mają w sobie piękna, nie mają ogłady, kultury bycia, charakteru, geniuszu, cywilizacji, szlachetności czy rycerskości. W sztukach pięknych i nauce nie ma żadnej regularności, proporcjonalności, prostoty czy prostokątnych form. Nie ma tu porządnych koni, psów, winorośli, arbuzów, smacznych owoców, zimnej wody, smacznego chleba, łaźni, szkół koranicznych, świec czy pochodni.”[1]

Jedynym pozytywem Indii była dla Babura zasobność nowo stworzonego królestwa i – do pewnego stopnia – egzotyczna flora i fauna. Babur planował jednak jak najszybciej wrócić z Indii do Kabułu, gdzie klimat był znośniejszy, i stamtąd rządzić swoim imperium. Powrócił tam jednak dopiero po śmierci, która zaskoczyła go w Agrze w 1530 roku. Ciało pierwszego padyszacha z dynastii, która przeszła do pamięci jako Wielcy Mogołowie, zostało zakonserwowane i przewiezione do Kabułu, gdzie spoczywa do dziś.

To, co najciekawsze w postaci Babura, to jednak nie jego

militarne podboje, lecz twórczość literacka. Pozwala ona poznać go raczej jako człowieka z krwi i kości, a nie jako pomnikową postać wielkiego zdobywcy. Pozostawił on po sobie obszerną i miejscami niezwykle szczerą autobiografię, znaną w historiografii jako Baburnama, obejmującą niemal całe jego życie. Tekst obfituje w fascynujące portrety – zarówno jego zauszników, przyjaciół, jak i wrogów – które nierzadko zaskakują dbałością o detale i dokładnością opisu. Co więcej, Babur pisze otwarcie o swoich uczuciach, jak wtedy, gdy „przepłakał cały tydzień” na wieść o śmierci swojego wychowawcy, czy gdy jako siedemnastolatek przeżył swoją pierwszą miłosną przygodę z chłopcem imieniem Baburi. Nie pomija tak osobistych zwierzeń jak: skłonność do alkoholu i ma’jun (ciasteczka z opium), całonocnych rautów i ich porannych następstw. Wreszcie, wspominając swoją karierę, często przyznaje się do błędów i wskazuje na swoje niedoświadczenie czy nieuwagę oraz dzieli się swoją dumą z własnych sukcesów. Daje się poznać nie tylko jako egotyk i megaloman, rozpierany przez ambicję, lecz także jako niezły poeta i opiekuńczy (choć czasem dość męczący) ojciec, narzekający na błędy ortograficzne swojego syna i przyszłego władcy, Humayuna. I być może na tym polega największe z dokonań Babura – zejście z piedestału i pokazanie się z ludzkiej strony, jako człowieka, który przeszedł do historii, ale też jako kolejnego z wielkich zdobywców.

Autor: Michał Wasiucionek

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

PRZYPIS

[1] S. F. Dale, The Garden of Eight Paradises: Babur and the Culture of Empire in Central Asia, Afghanistan and India (1483–1530), Leiden-Boston 2004, s. 369.

BIBLIOGRAFIA

1. Dale Stephen F., The garden of the eight paradises : Babur and the culture of Empire in Central Asia, Afghanistan and India (1483–1530), Brill, Leiden-Boston 2004
2. Dale Stephen F.. The Muslim empires of the Ottomans, Safavids, and Mughals, New approaches to Asian history. Cambridge University Press, Cambridge, UK; New York 2010
3. Gommans Jos, Mughal warfare: Indian frontiers and high roads to empire, 1500-1700, Routledge, London and New York 2002
4. Soucek Svat, A history of Inner Asia, Cambridge University Press, Cambridge 2000
5. Subrahmanyam Sanjay. A Tale of Three Empires: Mughals, Ottomans, and Habsburgs in a Comparative Context, „Common Knowledge“, 2006, no. 12 (1), s. 66-92.